

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

F. płać wynosi: kwartał... miesięcznie... półrocznik... rocznik... z przesyłką pocztową...

Numer pojedynczy kosztuje 10 centów.

GAZETA NARODOWA

Przedpłać i ogłoszenia przyjmują: W Lwowie biuro administracji... w Warszawie... w Krakowie...

Lwów d. 11. maja.

(Nadzieje pokojowe... Czołowe cofanie się Moskwy do Czardzi... Przeszłe rozprawy parlamentarne nad sprawą kredytu...)

Szwadów w drodze jest do Petersburga, więc sytuacja nie się nie zmieniła. Ale pomimo tego dzienniki i gieldy zaczynają otygać w swych nadziejach pokojowych...)

W Wiedniu i Peszcie zanosi się w parlamentach o ba bardzo zacietej rozprawie w sprawie zewnętrznego kredytu...)

Stara Presse nie pochwała, ale i nie nagania interpelacji Kola polskiego...)

chunkowej. Daremna to praca lokaj ministerjalnych. Juscie nikt nie spodziewa się, aby Rada państwa tak głos zabrała...)

Dzisiaj kwestja kredytowa — przypadkiem — nadaje mu tę „zupełność“, ale obaczmy, czy z niej nie skorzysta należąco...)

Ala naby co się przydała ta przedlitawiska gra w ślepa babcę? Węgrzy nie pójdą za tym przykładem...)

Peter Lloyd ostatni określa, jakie muszą być te wyjaśnienia...)

„Musimy być przeciwni 1) okupacji Bułgarii przez Moskwę...)

„To są okoliczności, przeciw którym bądż co bądż wystąpić musimy — przede wszystkim...)

nieprawdopodobne, Angli i Moskwa się porozumiały, Austro-Węgry jednak nie ustąpią...)

„Jeżeli w tych punktach rząd da zadawalniające wyjaśnienia, to nie będziemy się potrzebowali troszczyć...)

Sejmowi węgierskiemu godnie powinna w Radzie państwa wtórować przynajmniej nasza delegacja!

Równocześnie z kwadratowym korespondentem Czarnogóra podał wiadomości o polityce w Siedmiogrodzie...)

W artykule Fremblit „Czarnogóra w Alibani“ natykamy się ciekawymi uwagami...)

„Sprawa łatwa — powiada Fremblit, Czarnogóra może otrzymać port...)

W klubie lewicowej przedlitawskiej Izby posłów do d. 9. b. m. wieczór nie zapadła uchwała...)

Stary klub postępowy jest przeciwny umowie ugodowej...)

Ministrowie przedstawili już członkom Izby panów ponownie treść umowy...)

nej rozprawy, ale w następnej poufnej pogadance większość widocznie okazała się przychylną umowie...)

Wielka akcja Austro-Węgier?

Na wielką akcję uchwały delegacje kredyt 60-millionowy...)

Lecz zaledwie delegacje się rozjechały, rozpoczęto porozumiewania się z Moskwą...)

A najwięcej do niedojścia umowy między Moskwą i Austrią przyczyniła się Anglia...)

Wtedy dopiero Moskwa ją się się myśli przeprowadzenia kompromisu z Anglią...)

Ministrowie przedstawili już członkom Izby panów ponownie treść umowy...)

wania żądań swych co do zmiany traktatu sanstefańskiego...)

Anglia oddając Austrii wet za wet, rozpoczęła tę samą grę dyplomatyczną...)

Kilka dni temu organ ministerjalny angielski, „Daily Telegraph“ w jednym z artykułów swych podniósł...)

Do takiego to fatalnego położenia rzeczy doprowadziła dotychczasowa chwignia polityka...)

Ale dotąd nie możemy z żadnych symptomatów wnosić, ażeby w Wiedniu zanosiło...

POD OBUCEM.

Powieść

przez TEOD. TOM. JEŻA.

(Ciąg dalszy.)

Różia, dlatego snadź, że jej to na myśl nie przyszło, nie zapytała o powód spanienia krewniaka...)

panom nawet czytanie książek do twarzy nie było...)

— Cóżby to za przykróść albo różnicę sprawić miało?...)

— Naprzykład?...)

— Czy ja tam wiem?...)

— No... nic... nic... bawienie się... gadanie...)

— Bąkała Różia, pierwszy zapewne raz w życiu swojemu zastanawiająca się nad tem, co do czynienia mają panowie...)

— Jan zaś, ponieważ panem nie jestem, czytać bardzo lubię...)

Różia zabawiła chwilę jeszcze i do palacu powróciła...)

Wszystkie atoli wspomnienia jego snuły się w próżni...)

wał się nasz pan Jan, to — i cóż!.. wolno mu to było...)

— Mógł sobie marzyć, ile mu się spodobało...)

Strata iluzji była nieraz równie dotkliwą, jak strata najrzeczywistsza...)

O tem, ażeby nasz Jan w łeb sobie miał strzelić...)

Jan przyjął los swój filozoficznie...)

Do nauki służył mu dzieła fachowe, które na linji nabył...)

W zasoby do czytania zaopatrywała go Różia...)

do jedynego pisma tych czytelnicy. Wydawało mu...

się rzeczą niepodobną, ażeby takowych nie było...)

— Powodem poruszenia tego była zaledwie dostředź się dająca na marginesie kreska...)

Jan zamyslił się...)

— Może to znaczyć jakiś przypadkowy...)

Wątpliwość ta stała się podjętą do czynienia poszukiwań dalej...)

Jan przyjął los swój filozoficznie...)

— Z czem?...)

— Z li... z li... z li... z li... (C. d. n.)

wym spisał wszystkie myśli, zaznaczone paznociem...)

— Ba... — rzekł Jan do siebie, do tej dośzedszy konkluzji...)

I nad drogą ową myśleć począł...)

Zbiegniecie mowę mu odejmowało...)

— Rozgrzejsz się...)

— Ene...)

— Z czem?...)

— Z li... z li... z li... (C. d. n.)





